

STUDIA RECENZYJNE

Rocznik Pedagogiczny 39/2016
PL ISSN 0137-9585

ANDRZEJ CIAŻELA

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

IRENA WOJNAR, *HUMANISTYCZNE PRZESŁANKI NIEPOKOJU*,
DOM WYDAWNICZY „ELIPSA”, WARSZAWA 2016, s. 319

Najnowsza książka nestorki polskiej pedagogiki, profesor Ireny Wojnar jest autorskim wyborem prac powstałych już w dwudziestym pierwszym stuleciu, próbujących wyrazić zaniepokojenie Autorki kondycją moralną współczesnego świata, człowieka i wychowania. W perspektywie osobistego dorobku¹ Autorki warto zauważyć, że praca stanowi swoiste zwieńczenie siedemdziesięciolecia pracy naukowej, za początek której uznać należy, zasygnalizowany podziękowaniem Autora, udział w pracach redakcyjnych wydanego w roku 1947 roku *Wychowania dla przyszłości* Bogdana Suchodolskiego².

Tym, co w omawianym zbiorze jest najistotniejsze, nie jest jednak jego znaczenie dla twórczości Autorki, ale twórcza kontynuacja orientacji humanistycznej w polskiej pedagogice przypadającej na okres dla niej krytyczny.

Ostatnia dekada XX stulecia stała się bowiem czasem antyhumanistycznego (postmodernistycznego³) zwrotu w polskiej pedagogice, który zepchnął na drugi plan pedagogikę humanistyczną. Wiara w spontaniczny powrót człowieka do własnej natury przywracająca zakłóconą przez rozwój rozumności równowagę marginalizowała znaczenie moralnej odpowiedzialności człowieka za własną przyszłość. Świadomość tego kryzysu jest niewątpliwie ważnym momentem określającym kontekst książki.

¹ Metodyczną prezentację dorobku naukowego Profesor Wojnar zawiera: A. Piejka, *Irena Wojnar – monografia bibliograficzna*, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 2013.

² Prof. Wojnar występuje w tej książce pod panięńskim nazwiskiem jako Irena Gliwkówna. (B. Suchodolski, *Wychowanie dla przyszłości*, Wyd. „Książnica Polska”, Warszawa 1947, s. 217).

³ Z reguły w Polsce zjawisko „antyhumanizmu” (postacie najbardziej kojarzone w Europie z tym nurtem myślowym to: Michel Foucault, Gilles Deleuze oraz Jacques Derrida) określające przekonanie, że człowiek jest w istocie bytem przyrodniczym, naturalnym (i jedynie przez aberrację historii, rozumnym), stanowiące istotny komponent postmodernizmu nie jest postrzegane jako to, czym jest w istocie, czyli deklaracja antyhumanizmu i podejmowane jako istotny problem refleksji nad kształtem współczesnej humanistyki. Nie sprzyja to krystalizacji stanowisk. Pozycją ukazującą otwarcie mechanizm tego myślenia jest praca R. Braidotti, *Po człowieku*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2016.

Koniec tysiąclecia stał się jednak w obszarze humanistyki okresem otrząsania się z dziejowego optymizmu wywołanego upadkiem Bloku Wschodniego w 1989 roku i przywoływanego już dzisiaj jedynie w ironicznym kontekście nastroju „końca historii”. Dzisiaj w okresie gwałtownych rewolucyjnych zmian i wstrząsów, zaskakujących zwrotów sytuacji ostrożność w przekraczaniu urzędowego optymizmu z lat 1989–2008 może się wydawać nadmierna i kunktatorska. Warto jednak zwrócić uwagę, że ostentacyjne lekceważenie globalnych zagrożeń i problemów i dzisiaj nie należy do rzadkości, a oskarżanie o czarnowidztwo i katastrofizm ludzi podnoszących kwestię realności tych zagrożeń pozostaje w dobrym tonie.

Dla określenia charakteru książki sprawą bardzo istotną jest to, że pedagogika humanistyczna, w nurcie której pozostaje Autorka, za sprawą swojego przywódcy Bogdana Suchodolskiego, współpraca z którym określiła jej drogę intelektualną, zrosła się z refleksją nad edukacyjnymi wyzwaniem niesionymi przez rozwój cywilizacji współczesnej.

Hasło „Wychowania dla przyszłości”, które rozpoczyna drogę rozwoju tego kierunku polskiego nurtu pedagogiki humanistycznej, prowadząc ku działalności Zespołu Edukacji i Kultury, Komitetu Prognoz „Polska 2000” (a następnie „Polska 2000+”) przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk stanowi najbardziej oczywiste jądro krystalizacji tego nurtu. Cechą w jego rozwoju najbardziej rzucającą się w oczy jest udział polskiej pedagogiki humanistycznej w międzynarodowym dialogu dotyczącym perspektyw i zagrożeń rozwoju ludzkości. O tożsamości ruchu stanowi współpraca z ONZ i jego agendami (przede wszystkim UNESCO), Klubem Rzymskim, Światową Federacją Studiów nad Przyszłością (*World Futures Studies Federation*), zarówno poprzez uczestnictwo w działaniach, jak i popularyzację dokonań, przekłady dokumentów – Raportów dla Klubu Rzymskiego, dokumentów programowych i raportów międzynarodowych organizacji. Jego miejsce w życiu intelektualnym XX wieku określa współpraca z najwybitniejszymi humanistami naszych czasów oraz popularyzacja ich poglądów i dokonań. Nazwiska Edgara Morina, Aurelio Peccei, Herberta Read, Georga Pichta, Ericha Fromma czy Ivana Illicha określają zasadnicze punkty odniesienia dla diagnozy współczesności.

Prezentowana książka wpisuje się w tę tradycję i stanowi heroiczną próbę kontynuowania jej w nowych, niesprzyjających warunkach, w których splot niepomyślnych okoliczności materialnych i intelektualnych ograniczył zarówno możliwości dialogu, jak i krąg możliwego oddziaływania. To właśnie idea kontynuowania wielkiej tradycji polskiej pedagogiki humanistycznej, mówiąc słowami Autorki z jednych z jej wcześniejszych prac „w nieprzyjnym otoczeniu”⁴, stanowi zasadniczą oś koncepcyjną prezentowanego wydawnictwa.

Książka stanowi zbiór tekstów, w których Autorka eksploruje różne wymiary pedagogiki humanistycznej w jej klasycznym już na polskim gruncie wymia-

⁴ I. Wojnar, *Humanistyczna pedagogika w nieprzyjnym otoczeniu*, [w:] tejsze, *Humanistyczne intencje edukacji*, Wyd. Akad. „Zak”, Warszawa 2000, s. 27–41.

rze. Pogrupowane zostały w zespoły zatytułowane: „Wobec świata”, „Obecność czynnika ludzkiego” i „Wierna pamięć”. Chociaż należy zauważyć, że wstęp i zakończenie również zawierają wypowiedzi prezentowane już wcześniej a podejmujące zagadnienia, które uznać można za kluczowe z dzisiejszej perspektywy.

Takie znaczenie ma tekst „Pedagogika niepokoju” podejmujący próbę zdefiniowania najważniejszych obszarów problemowych rozwoju cywilizacji współczesnej, przypominający ciągle aktualne diagnozy Raportów dla Klubu Rzymskiego, nie cofając się nawet przed tą, najczęściej odsuwaną od siebie, a najbardziej fundamentalną głoszącą, iż: „albo musimy się zmienić, albo znikniemy z powierzchni ziemi”⁵. Kwestia warunków możliwości tej zmiany, która musi być zmianą zarówno moralną, jak i edukacyjną, stanowi przedmiot „pedagogiki niepokoju” zmuszonej wykraczać poza to, „co jest” i poszukiwać nowych formuł, takich jak chociażby projekt „heroicznej wyobraźni Philipa Zimbardo.

Przekonanie, że kwestia formułowania nowych ujęć teoretycznych i nowych propozycji nie jest efektem zapotrzebowania rynku idei, ale wynikiem autentycznych wyzwań stojących przed ludzkością, kieruje Autorkę ku prezentacji dokonań intelektualnych realizowanych pod patronatem ONZ i UNESCO, a bliżej nieznanych w Polsce, takich jak raport Federico Mayora i Jerome Binde „Przyszłość świata”, Raport pod redakcją Xaviera Pereza de Cuellar „Notre Diversite Creatice” czy Raport Komisji Europejskiej „Edukacja dla Europy”. Poszukiwania Autorki wiążą się z kilkoma szczególnie interesującymi ją problemami edukacyjnymi pojawiającymi się w kontekście problemów globalnych i perspektyw globalizacji: możliwością budowy etyki uniwersalnej, opozycją między pedagogiką międzykulturową a pedagogiką kultury, relacją między tożsamością narodową, europejską a ludzką oraz kulturą pokoju. Założeniem wyjściowym nie jest jednak poszukiwanie własnych recept i rozwiązań, co uczestniczenie w poszukiwaniach traktowanych jako wysiłek zbiorowy, w którym ważniejsze staje się porozumienie z innymi w procesie rozwiązywania wspólnych problemów

Przekonanie o konieczności zakorzenienia myślenia o wychowaniu w świecie wartości kieruje uwagę prof. Wojnar ku poszukiwaniom wspólnych ogólnoludzkich wartości mogących stać się podstawą międzynarodowego dialogu w coraz bardziej podzielonym świecie. Zainteresowane inicjatywami podejmującymi ten program stanowi jeden z motywów przewodnich twórczości autorki obecnych nie tylko w recenzowanej publikacji.

Poszukiwanie owych wartości autentycznie wspólnych pozwalających przewycięzać podziały wyrastające ze zróżnicowania kulturowego staje się źródłem pytań o różnicę między antropologicznym a humanistycznym rozumieniem kultury. Różnicę, która staje się źródłem nie tyle wyborów czy rozstrzygnięć, ale

⁵ Cyt za A. King, B. Schneider, *Pierwsza rewolucja globalna*, Raport Rady Klubu Rzymskiego, Warszawa 1992, s. 176.

raczej intuicyjnego rozpoznania narastających problemów, które zdominowały naszą teraźniejszość.

Ten sam charakter ma wielokrotnie powracający w omawianej książce i w myśleniu prof. Wojnar problem wymiarów współczesnej tożsamości zmuszonej do samookreślenia się wobec wspólnot funkcjonujących na różnych poziomach ogólności – od lokalnej do globalnej. Jest to wyzwanie mające również praktyczny edukacyjny charakter, ponieważ to nie elegancja teoretycznych formuł, ale konflikty polityczne współczesności nadają temu problemowi fundamentalne znaczenie.

Podobnie jest z najbardziej osobistym i najmniej obecnym w polskiej pedagogice współczesnej zjawiskiem, jakim jest pedagogika pokoju. Problematyka ta nie cieszy się popularnością we współczesnym polskim myśleniu o edukacji. Pacyfizm zawsze postrzegany był w Polsce jako swojego rodzaju utopia a wojna jako źródło zmian i czynnik dynamizujący życie polityczne. W obecnej sytuacji można nawet powiedzieć, że poczucie zagrożenia stało się spoiwem jakiejś nowej postaci „jedności moralno-politycznej narodu”. Mówienie o wychowaniu dla pokoju staje się czymś wręcz niestosownym. Tym większa wartość odwagi podejmowania wątków niepopularnych.

Chociaż Autorka pogrupowała przedstawione refleksję w trzy odrębne działy, trudno nie zauważyć, że ich treści w istocie rzeczy nieustannie przenikają się ze sobą, tworząc skomplikowaną tkaninę humanistycznej refleksji, w której perspektywy procesów społecznych podmiotowej aktywności i wielkiej tradycji refleksji humanistycznej pozwalają wydobywać bogactwo niuansów i aspektów przedstawianych treści.

Niezwykle istotną cechą książki jest jej dialogiczny charakter nawiązujący do tradycji Bogdana Suchodolskiego. Autorka zdaje się zapraszać do dyskusji coraz to nowe postaci i stanowiska, starając się wciągnąć czytelnika w intelektualny ruch myśli towarzyszący współczesności. Jej wysiłek intelektualny zdaje się praktyczną realizacją postulatów wspólnotowości myślenia antycypującego problemy postulowanego przez raport dla Klubu Rzymskiego „Uczyć się bez granic”.

Twórczość prof. Wojnar jest najlepszym wyrazem przekonania, że myślenie antycypacyjne pozbawione zrozumienia ze strony otoczenia skazane jest na los Kasandry. Tylko uczestnicząc w dialogu, zestrajając własną aktywność z aktywnością innych, możemy uczestniczyć w jakiejś naprawie rzeczy ludzkich, które tej naprawy wymagają.

Lektura recenzowanej pracy budzi jeszcze jedno, wykraczające poza tekst, skojarzenie. Mianowicie fakt polskiego wydania przez Krytykę Polityczną (z prawie dziewięćdziesięcioletnim poślizgiem) jednego najważniejszych dzieł XX wieku „Zdrady Klerków” Julienu Bendy. Postawa Autorki zdaje się wspinałym przykładem realizacji ideału, którego bronił francuski autor. Przekonania, że powołaniem intelektualisty jest służba wartościom bez względu na okoliczności, że życie świadome jest zobowiązaniem.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na pewien drobny, ale charakterystyczny szczegół. Prawie wszystkie książki napisane i redagowane przez Irenę Wojnar prezentują na okładkach reprodukcje dzieł sztuki w jakiś sposób odzwierciedlające jej estetyczne fascynacje i niosące przesłanie komentujące prezentowane treści.

Recenzowana książka prezentuje na okładce linoryt zaprezentowany na IV biennale Grafiki Dziecięcej w Toruniu w 1984 roku pod tytułem „Drapieżniki”. Jest rzeczą znamioną, że owe tytułowe „Drapieżniki” zdają się pod pozorami potęgi i grozy ukrywać manifestujący się w obliczach i wyrazie oczu brak pewności i niepokój wzbudzający raczej politowanie niż strach i przerażenie. Nie przesądzając, czy akurat taki sposób interpretacji odwołania się do tej dziecięcej intuicji był intencją Autorki temu, warto się owym „Drapieżnikom” uważnie przyjrzeć.